

W Warszawie jest kilka publicznych ośrodków dziennej opieki. Ale miejsc dla osób starszych już w nich nie wystarcza. Z publicznych ośrodków korzystają przede wszystkim osoby samotne albo z rodzin o niższych dochodach.

Z ofertą dla bogatszych zaczynają więc wychodzić prywatne firmy, czytamy Gazecie Wyborczej.

House - Domowa Opieka oferuje poza wizytami pielęgniarek i opiekunów system teleopieki. Starszy człowiek dostaje prosty aparat zakładany jak zegarek na rękę. W razie załabnięcia może szybko wezwać karetkę, straż pożarną, policję lub kogoś z rodziny. Miesięczny abonament kosztuje 39 zł. Na razie korzysta z tego ok. 300 osób.

W Warszawie działa Poliklinika Continuum Care. 2,5 mln zł wyłożył na nią fundusz MCI BioVentures inwestujący w biotechnologię i medycynę. Zapewnia opiekę dzienną dla osób starszych i zespół poradni specjalistycznych. W ciągu jednego dnia można tu skorzystać z porady geriatry, neurologa, chirurga naczyniowego i diabetologa. W ofercie jest też opieka domowa - wynajęty opiekun pomoże zjeść posiłek, wyjdzie z pacjentem na spacer. Jeśli starszy człowiek nie rusza się już z łóżka, może skorzystać z pomocy pielęgniarki. Dla babci lub dziadka sprawnych fizycznie, ale niesprawnych umysłowo, jest dom opieki dziennej z 70 miejscami. - *Mogą spędzać u nas czas, kiedy ich dzieci są w pracy. To coś jak przedszkole, tylko dla starszych osób* - mówi kierująca ośrodkiem Agnieszka Szpara. Continuum Care oferuje też zamieszkanie opiekuna ze starszym człowiekiem przez kilka, kilkanaście dni, kiedy jego rodzina musi wyjechać.

Inwestor zapowiada, że jeśli przedsięwzięcie powiedzie się w Warszawie, stworzy sieć ośrodków w całej Polsce, czytamy w Gazecie Wyborczej.

Jednak stawka w Continuum Care to 15 zł za godzinę. Pielęgniarki z Sosnowca dwa lata temu założyły podobny ośrodek dziennej opieki dla chorych na alzheimera za 5 zł za godzinę. Starszy człowiek otrzymywał w tej cenie śniadanie i obiad. Mimo to pomysł nie wypalił. - *Pacjentów z alzheimerem jest wielu, ale rodziny wolą trzymać ich w domu, niż płacić komuś za opiekę. Wielu po prostu nawet na taki wydatek nie stać* - mówi Iwona Borchulska, jedna z założycielek zakładu.

- *Inwestowanie prywatnych firm w opiekę nad starszymi się przyda, bo w dużych miastach na pewno wielu ludzi stać na to, by za nią płacić. Ale zostaje jeszcze rzesza staruszków i ich rodzin, dla których rozwiązanie musi przygotować państwo* - mówi dr Jarosław Derejczyk, śląski konsultant wojewódzki geriatry, ordynator w Szpitalu Geriatrycznym w Katowicach.

Współwłaściciel tego szpitala - firma EMC - niedawno wypuścił na giełdę dodatkowy pakiet akcji, by sfinansować powstanie przy szpitalu prywatnego ośrodka rehabilitacji - także specjalnie dla starszych.

Pacjentów nie powinno zabraknąć - w Polsce jest 5,2 mln ludzi po 65. roku życia. 93 proc. ma dzieci, a 86 proc. relacje z bliskimi ocenia pozytywnie. Ale jak wynika z raportu PolSenior, połowa osób starszych czuje się osamotniona, a co trzecia ma depresję....”

Źródło: Gazeta Wyborcza